

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

ŁÓDŹ, NIEDZIELA 1 MAJA 1949 ROKU.

Nr 118 (1492)

Niech żyje 1 Maja

Dzień Międzynarodowej Solidarności Mas Pracujących

Gdy dziś 1 Maja nad nieprzelicznymi szeregami uczestników obchodu kwitną barwy czerwone i narodo we, w świadomości każdego Polaka utrwali się wielka prawda o nierozdzielności tych dwóch symboli, które świadczą, że nasze życie narodowe wypełnia się treścią rewolucyjną, treścią socjalistyczną.

„Patriotyzm — powiedział tow. Bierut na Kongresie PZPR — to gorące, szczerze, pełne ofiarności uczucie społeczne, uczucie przywiązania do postępowych dzieł na rodu, do jego kultury, do ziemi ojczystej, to duma z

darowanu, w zacieśniającej się współpracy z państwami ludowymi, przede wszystkim z wielkim mocarstwem socjalistycznym, Związkiem Radzieckim. W jednym pochodzie 1-majowym znajdują się z robotnikami i uczonymi, chłopami i artystami od działy Wojska Polskiego, naszego wojska ludowego, którego kadry tworzyły się u boku Armii Radzieckiej podczas wielkiej wojny narodowej, które dziś u boku potężnej Armii Radzieckiej jest gwarantem naszego bezpieczeństwa, naszych granic i naszej pokojowej pracy dla podniesienia materialne-

nienawiści między narodami, z Moskwy, światowej stolicy pokoju rozlega się hasło: „Niech żyje braterski sojuszników narodów Anglii, Stanów Zjednoczonych Ameryki i Związku Radzieckiego w ich walce o pokój!”

Naszą odpowiedzią na zmoły, bloki i pakt agresji będą dalsze zobowiązania do produkowania taniej, lepiej, racjonalniej, oszczędniej.

Naszą odpowiedzią będzie pogłębienie sojuszu robotniczo-chłopskiego, granitowego fundamentu Polski Ludowej.

Naszą odpowiedzią będzie całkowita konsolidacja narodu polskiego, pod przewodnictwem klasy robotniczej i jej czołowego oddziału — PZPR.

Naszą odpowiedzią będzie wyobcowanie ze społeczeń-

stwa polskiego elementów reakcyjnych, agentur obcego wywiadu, agentur amerykańskich grup imperialistycznych, wrogich polskim masom ludowym i narodowi polskiemu.

Naszą odpowiedzią będzie współpraca gospodarcza i pomoc wzajemna ZSRR i krajów demokracji ludowej. W dniu 1 Maja ślemy braterskie pozdrowienia narodom walczącym o zwycięstwo demokracji i socjalizmu.

Za przednim oddziałem światowego ruchu robotniczego, zwycięską Wszechzwiązkową Komunistyczną Partią Bolszewików wołamy:

Niech żyje 1 Maja — dzień przeglądu bojowych mas pracujących świata, dzień braterstwa robotników wszystkich krajów!



Polityka obecnych kierowników Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii jest polityką rozpętywania nowej wojny...

Wszystko to może się skończyć jedynie haniebnym fiaskiem podżegaczy do nowej wojny. Churchill, główny podżegacz do nowej wojny, dopiął jedynie tego, że stracił zaufanie swego narodu oraz sił demokratycznych całego świata. Taki sam los czeka wszystkich innych podżegaczy wojennych.

Zbyt żywe są w pamięci narodów potworności niedawnej wojny i zbyt wielkie są siły społeczne, stojące na straży pokoju, by uczniowie Churchilla w dziedzinie agresji mogli siły te przewyciężyć i skierować świat na drogę nowej wojny.

JÓZEF STALIN.



...walka obozu pokoiu jest walką o suwerenność, jest walką o utrwalenie niepodległości Polski.

Pokoju nie da się zabezpieczyć automatycznie. O utrwaleniu pokoju walczyć trzeba wytrwale i codziennie.

(Z przemówienia tow. Bolesława Bieruta, wygłoszonego na Plenum KC PZPR w dniu 20 kwietnia br.)

najlepszych jego tradycji, to poczucie odpowiedzialności za zaszczytny współdziałanie ojczystego kraju w postępowych dziełach ludzkości. Patriotyzm proletariacki — to walka rewolucyjna o lepszy i sprawiedliwszy ustrój społeczny, to gorąca troska o przodujący udział swego kraju w światowym ruchu rewolucyjnym. Patriotyzm proletariacki — to czyn kongresowy, to od dawanie wszystkich sił dla zwycięstwa socjalizmu we własnym kraju, aby przyspieszyć zwycięstwo Socjalizmu na świecie.

Dzięki historycznemu zwycięstwu Związku Radzieckiego nad faszyzmem, dzięki Armii Radzieckiej, która przyniosła nam wyzwolenie polityczne i umożliwiła utrwalenie władzy ludowej, dzięki ofiarności klasy robotniczej, która przy braterskiej pomocy radzieckiej od budowała i rozbudowała nasze życie gospodarcze — obchodzimy dziś Święto 1 Maja nie tylko jako dzień międzynarodowej walki, ale również jako święto państwowe i narodowe. W jednym szeregu maszerować dziś będą partyjni i bezpartyjni, wszyscy Polacy, którym drogą są lesy naszej odczyzny i którzy jej rozwój widzą w produkcyjnym planie, w oszczędnym gospo-

go i kulturalnego poziomu życia najszerzych mas ludowych.

„Klasa robotnicza i masy ludowe wykazały — czytamy w Deklaracji Ideowej PZPR — że ich władza zdolna jest do przewyciężenia tych przeszkód, które władza kapitalistyczna i obszarów stawała na drodze rozwoju gospodarczego i kulturalnego, na drodze podniesienia dobrobytu mas ludowych i zabezpieczenia niepodległości kraju”.

Polska znajduje się w wielkim, światowym Frontie Pokoju, któremu przewodniczy potężny Związek Radziecki, kraje demokracji ludowej i czołowe oddziały klasy robotniczej w państwach kapitalistycznych. Wraz z całym Frontem Pokoju będziemy dziś manifestować na rzecz trwałego pokoju i współpracy między narodami dla dobra ludzkości. Wraz z całym Frontem Pokoju, na niezliczonych wiecach i zgromadzeniach potwierdzimy uchwały Kongresu Paryskiego, Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Wraz z całym Frontem Pokoju zdemaskujemy raz jeszcze kłamstwa i mactwa imperialistycznych mściwicieli pokoju, grupki podżegaczy wojennych. I gdy z twierdzą imperializmu idą plany podziału świata i

Sukcesami produkcyjnymi witamy 1 Maja

Dziesiątki tys. kilogramów przędzy, tys. metrów tkanin ponad plan - dali robotnicy łódzcy

W początkach kwietnia 4 łódzkie fabryki włókiennicze utworzyły łańcuch współzawodnictwa 1-szomajowego, podejmując szereg zobowiązań produkcyjnych i w dziedzinie akcji socjalnej. Hasło Czynu Majowego pierwsze rzuciły PZPB Nr 4, wzywając do współzawodnictwa PZPW Nr 1, które z kolei wzywały PZPJG Nr 1, zaś dalsze zobowiązania podjęła załoga PZPDZ Nr 1.

W ciągu ubiegłego miesiąca nadchodzili z tych fabryk stale meldunki o realizowaniu powziętych zobowiązań. Obecnie, w dniu 1 Maja, podajemy ostateczne wyniki, dotyczące wykonania tych zobowiązań.

PZPB Nr 4

W myśl swolch zobowiązań wyprodukowały: Przędzalnia 5.500 kg przędzy ponad plan, osiągając 95 procent pierwszego gatunku.

Tkalinia — 6.300 metrów tkanin ponad plan, podnosząc odsetek przymy do 90 proc.

Wykończalnia 3.600 metrów ponad plan, podnosząc odsetek przymy do 88,7 procent.

Zespoły tkackie tow. tow. Wojdyńskiej, Kruszewskiej i Józefczyka oraz przedzalnicze: tow. tow. Malesy i Filipiak przekroczyły swoje zobowiązania ilościowe oraz nie produkują zupełnie braków.

Wydział Ruchu na Święto 1-go Maja uruchomił nową pompę oraz transporter mechaniczny.

Wydział Socjalny przeprowadził remont żłobka, świetlicy oraz domu wypoczynkowego dla dzieci w Wiśniowej Górze.

Rada Zakładowa i komitet współzawodnictwa podwoiły ilość zespołów współzawodnictwa.

PZPW Nr 1

W myśl powziętych zobowiązań wykonały swój plan produkcyjny za miesiąc kwiecień w 118 procentach, dając ponad

plan 24.000 metrów tkanin oraz osiągając 97 procent towaru pierwszego gatunku.

Zespoły tkackie tow. tow. Zygmunda, Gaydy i Marij Terpiak meldują, że produkują tylko to war pierwszego gatunku, a pod względem ilości plan swój wykonały w 106 proc. przekraczając o 1 procent swe zobowiązania.

Wypełniono także następujące zobowiązania socjalne:

Aktyw kobiecy uruchomił po radnie kofecka, brygady młodzieży ZMP i SP wyremontowały świetlicę. Zorganizowano także pierwsze grupy szkoleniowe, które zapoczątkują akcję masowego doszkalania pracowników.

PZPDZ Nr 1

Zobowiązały się w miesiącu kwietniu wyprodukować 91,5 procent przymy, osiągnęły natomiast 91,6 procent.

Zespół wiązaln pod kierownictwem maistra Lewego i Piotrowskiego (Irena Bednarek, Antoni Kabza i Feliks Figiel) zobowiązał się wykonać 98 proc. przymy, osiągnął natomiast 100 procent. Jako Czyn 1-Majowy zgodnie z powziętą decyzją rozszerzono akcję współzawodnictwa pracy, która objęła 60 procent załogi.

PZPJG Nr 1

PZPJG Nr 1 zobowiązały się wykonać roczny plan produkcji do 15 listopada, jeszcze wówczas, gdy plan 1-go kwartału dołgnęło się zaledwie do 92 proc. Ponadto zobowiązano się podnieść ilość wyrobionej „przymy” o 4 proc. (z 86 na 90) — co również nie było wcale łatwym zadaniem. PZPJG nr 1 podjęły się go jednak, włączając się do łańcucha współzawodnictwa przedmajowego. Podjęły się równo cześnie szeregu innych obowiązków — w dziedzinie socjalnej, oszczędnościowej itp. Było to może trochę zbyt śmiało, ale fakt faktem: przysze-

czenia zostały dotrzymane. Zakłady nie osiągnęły wprawdzie oszałamiających wyników w wykonaniu planu ilościowego, ale jednak magicz na cyfra 100 procent została o kilka punktów przekroczone i towarzysze zapewniają bezapelacyjnie: „Do 15 listopada plan roczny wykonamy — to jest murowane.

Poważne wyniki osiągnęły zakłady pod względem jakości produkcji; obiecały 90 procent „przymy” i dały je. Niektóre oddziały uzyskały nawet jeszcze lepsze wskaźniki. Oddział przy gotowawczy na przykład już w dniu 25 kwietnia sygnalizował 94 procent „przymy”, tkalinia przekroczyła nawet swe zobowiązania.

Nie zawiodły też: Rada Zakładowa, która zobowiązała się rozszerzyć ruch współzawodnictwa tak, aby objął on połowę załogi robotniczej; nie zawiodły ZMP, Służba Polse, Straż Przemysłowa i Pożarna. Dotrzywały, a w niektórych wypadkach przekroczyły swe zobowiązania zespoły i poszczególni robotnicy, jak np.:

cerowaczka, Maria Kiedrzyńska i jej zespół, który podniósł wykonanie bazy produkcyjnej ze 120 zamiast na 122 aż na 134 procent, jakoś zaś — o blisko 3 procent powyżej swych przyrzeczeń majowych; i zespół tow. Jakuba Smyczka, farblarza, który przekroczył o 3 procent swe zobowiązania pod względem ilości produkcji, osiągając równocześnie 100 procent przymy; podobnie postrzegacz, tow. Bory sławski, zamiast obiecanych 92 procent, dał 100 procent produkcji pierwszego gatunku.

Załoga PZPJG Nr 1 jak i „Czwórka bawelniana”, „Jedynka wełniana”, „Jedynka dziewiarska”, jak dziesiątki i setki innych fabryk i zakładów pracy, jak tysiące i setki tysięcy ludzi pracy w całej Polsce, dowiodły, realizując swe zobowiązania przedmajowe, jak wielka jest siła klasy robotniczej, jak wielka jest siła państwa, którego fundament stanowi lud pracujący, a siłę kierowniczą — zorganizowani robotnicy, jak np.:

Moskwa-w dniu Święta 1 Maja

MOSKWA (PAP) Ludność stolicy radzieckiej w poczuciu słusznej dumy z osiągniętych sukcesów na wszystkich odcinkach życia gospodarczego i kulturalnego wita Święto proletariatu. Nastrój świąteczny potęgają napływające wciąż wiadomości o nowych sukcesach mas pracujących.

Na ulicach miasta panuje świąteczny ruch. Portrety Lenina, Stalina, kierowników Partii i Rządu Radzieckiego, transparenty z hasłami pierwszomajowymi KC WKP (b), czerwone sztandary zdobią gmachy państwowe, publiczne i domy mieszkalne.

Gmach Rady Ministrów tonie w czerwieni, na której tle jaś-

nieją olbrzymie kilkumetrowe makiety Orderów Zwycięstwa i Żelaznego Orderu Sławy. Na zwisających transparentach widnieją hasła: „Niech żyje 1 Maja — dzień przeglądu sił bojowych mas pracujących całego świata, dzień braterstwa robotników wszystkich krajów!” „Niech żyje wielki Związek Radziecki — ostoja pokoju, bezpieczeństwa, wolności i niepodległości narodów!” „Niech żyje wielka Partia Bolszewików, Partia Lenina — Stalina, zahartowana w walkach awangarda narodu radzieckiego, inspirowana i organizowana przez zwycięstw!”

Wojsko Polskie - straż pokoju i niepodległości wyrosło z ludu i ludowi służy

1-Majowy rozkaz Marszałka Polski Michała Roli-Żymierskiego



WARSZAWA (PAP). W dniu 29.4.49 r. Marszałek Żymierski wydał rozkaz treści następującej:

Generalowie, oficerowie, podoficerowie i szeregowcy!

Święto 1 Maja obchodzi Wojsko Polskie wraz z najszerszymi masami narodu, walczącymi o pokój, umocnienie niepodległości i dalszy rozwój naszej ojczyzny.

W walce z agresywnymi planami imperializmu rosną i potężnieją na całym świecie siły demokracji i pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele.

Z każdym dniem wzrasta siła mocarstwa socjalistycznego — niezłomnej twierdzy pokoju i wolności. Wszyscy ludzie dobrej woli widzą w Związku Radzieckim osłoję postępu, pokój w pracy i niepodległości narodów, widzą w nim główną siłę, paraliżującą plany anglosaskich plutokratów i podżegaczy wojennych, oraz granitową podstawę szczęśliwego jutra ludzkości.

Rosną i krzepną, wsparte o pomoc Związku Radzieckiego, kraje demokracji ludowej, wnosząc swój wkład w umocnienie

przewagi światowych sił pokoju nad siłami imperializmu.

Pożegnajcie z każdym dniem masowy ruch pokoju. Klasa robotnicza Francji i Włoch występuje w strajkach i demonstracjach przeciwko agresywnemu paktovi atlantyckiemu, broniąc pokój i suwerenności swoich narodów. 600 milionów ludzi oświadczyło ustami swoich delegatów na Światowym Kongresie Pokoju, że nie dopuszczą do nowej wojny, że nie będą biec się przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, że wytrąca broń z rąk podżegaczy wojennych.

400-milionowy naród chiński przepędza imperialistów i ich agentów, wzmacniając połączoną siłę światowego obozu pokoju. W zwycięskich bojach maszeruje Armia Ludowa Chin, zdobywając stolicę Chin — Nankin i otaczając rozbite wojska Kuomintangu w rejonie Szanghaju. Ludy kolonii zrywają imperialistyczne łańcuchy.

Walczą bohaterstwa grecka armia demokratyczna.

Siły pokoju i wolności mają zdecydowaną przewagę nad siłami wojny i niewoli i są w stanie pokrzyżować plany podżegaczy wojennych.

Zołnierze!

W światowym obozie pokoju poważną rolę odgrywa Polska Ludowa.

Klasa robotnicza w bratnim sojuszu z pracującym chłopstwem i inteligencją wiejską nasz kraj po jedynie słusznej drodze demokracji ludowej, zapewniając nieustanne wzmacnianie siły i bez-

pieczeństwa naszego państwa, skuteczną obronę pokoju i niepodległości Ojczyzny, zbudowanie szczęśliwej, socjalistycznej przyszłości narodu polskiego. W dążeniu do utrwalenia pokoju, do umocnienia i dalszego rozwoju naszego państwa, mas Ludowej Polski walczą o przedemnową realizację planu trzyletniego, o większą oszczędność i lepszą jakość produkcji, o podniesienie urodzaju i pogłowia, o dalsze osiągnięcia w dziedzinie upowszechnienia kultury, o dalsze zacieśnienie braterstwa robotników i chłopów. Te swoje osiągnięcia i dążenia lud pracujący wraz z całym młodym pokoleniem Polski demonstrować będzie w dniu 1 Maja.

Wraz z najszerszymi masami narodu manifestować będzie w dzień Święta Pracy również Wojsko Polskie. Defilada wojskowa w dniu 1 Maja wrażeń będzie organiczną łączność Wojska Polskiego i ludu pracującego, z którego Wojsko nasze wyrosło i któremu służy.

Wojsko Polskie demonstrować będzie w defiladzie poziom swego wyszkolenia, swą siłę, która stoi na straży pokoju i niepodległości naszego kraju, oraz zdobyte demokracji ludowej.

Wojsko manifestować będzie swą bezgraniczną wierność i oddanie Polsce Ludowej i władzy ludowej.

Wojsko Polskie z manifestuje niezłomne braterstwo broni z bohaterką Armią Radziecką, braterstwo wyrosłe ze wspólnych zwycięskich walk i ze wspólnych idei wolności. Wojsko wyrazi również swoją solidarność z wszystkimi siłami demokratycznymi świata, walczącymi z imperializmem.

Z okazji Święta 1 Maja

ROZKAZUJE:

1 Nieustannie podnosić poziom świadomości politycznej, wyszkolenia bojowego i dyscypliny oficerów i szeregowych w służbie pokoju i niepodległości naszej Ojczyzny.

2 Poglębiać łączność wojska z najszerszymi masami ludowymi naszego narodu.

3 Poglębiać świadomość braterstwa broni, łączącego Wojsko Polskie z niezłomną Armią Radziecką, rozwijać poczucie solidarności z międzynarodowymi siłami postępu i pokoju, walczącymi przeciw imperialistycznym podżegaczom wojennym.

Niech żyje 1 Maja — Święto klasy robotniczej i całej Polski Ludowej!

Niech żyje odrodzone Wojsko Polskie — straż pokoju, niepodległości i zdobyczy demokracji ludowej!

Niech żyje potężny światowy front pokoju i postępu ze Związkiem Radzieckim na czele!

Niech żyje najwzwyż zwierzchnik sił zbrojnych Prezydent Bolesław Bierut!

Minister Obrony Narodowej

(—) Michał Żymierski
Marszałek Polski

Wiceminister Obrony Narodowej
(—) Edward Ochab
Gen. Brygady

Odezwa 1-Majowa Zw. Młodzieży Polskiej: Będziemy przodować w pracy, w nauce i w budowaniu Socjalizmu w Polsce

WARSZAWA (PAP). Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej wydał w związku ze Świętem 1 Maja następującą odezwę:

„Po raz piąty w wolnej Ludowej Polsce wyjdzie lud pracy: robotnicy i chłopcy z fabryk i wsi, z kopalni, hut i urzędów świecić wielki, radosny dzień: 1 Maja, Święto wszystkich pracujących ludzi świata.

Poza nami sieroła doła młodzieży bez przyszłości, dla której zamknięto szkoły, przed którą stała beznadziejność bezrobocia i nędzy.

Budujemy nowe życie! Każdy rok Ludowej Polski, każdy miesiąc, każdy dzień, to nowe nasze zwycięstwo.

Podzieliłiśmy obszarniczą ziemię. Przejeliśmy fabryki i kopalnie. Wszliśmy tysiącami młodych robotników i chłopów do szkół i uniwersytetów.

Nasza walka, praca, nauka tworzy nową, sprawiedliwą Polskę, buduje socjalistyczną ojczyznę.

Lepiej pracują mózgi, lepiej pracują ręce dla nowej sprawiedliwej Polski. Dziś w dniu 1 Maja wychodzimy na ulice miast i wsi radośni swymi zwycięstwami.

Po latach rozbitcia klasy robotniczej, powstała Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, która potęguje siły demokracji i wespół z innymi stronnictwami demokratycznymi prowadzi naród Polski do pełnego zwycięstwa.

Powstał Związek Młodzieży Polskiej, organizacja młodzieży robotniczej i chłopskiej, która ra jednoczy nas i prowadzi we wspólnej walce i pracy.

Przekroczyliśmy plan produkcji w przemyśle.

Mamy tysiące przodowników pracy.

Mamy tysiące zaoranych ugorów.

Stoją jeszcze przed nami olbrzymie zadania.

Trzeba zmobilizować wszystkie siły narodu, aby usunąć raz na zawsze wysiłek człowieka przez człowieka, tam gdzie on jeszcze występuje na wsi i w rzemiośle.

Trzeba wypalić do ena wszystkie gniazda zakonspirowanej reakcji, która przy pomocy kłamliwej propagandy szerzy chęć niewiarę, nienawiść do wszystkiego, co myślimy ukończyć.

Nie może być w naszej ojczyźnie pobłażania dla jej wrogów.

Musimy podnieść poziom kulturalny i stopę życiową mas pracujących, ulepszyć i

ustokrotnie produkcję przemysłu, usprawnić szkolnictwo, wypełnić całkowicie analfabetyzm — aby Polska stała się krajem kultury, dobrobytu i szczęśliwych twórczych ludzi.

Przeciw nam, przeciw wszystkim, pragnącym pokój i prawa do stworzenia jaśniejszego życia, przeciw wszystkim, którzy kochają swą ojczyznę i którzy budują sprawiedliwość i dobrobyt — stajemy ciemne siły anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych.

Wzbogaceni na wojnie imperialistów, kolonialistów, zawodowi gnębiciele ludzi — pragnęliby wznieść nową pożogę wojenną.

Przeciwko rozbójniczym planom imperialistów mobilizują się siły milionów ludzi pracy, zjednoczonych we wspólnym froncie obrońców pokoju.

Siły pokoju są większe, niż siły wojny i potrafią udaremnić knowania wojenne podżegaczy.

Siły pokoju — to Związek Radziecki — wielkie państwo zwycięskiego socjalizmu.

— To bratnie narody krajów demokracji ludowych.

— To Polska, budująca silny socjalistyczny przemysł, dźwigająca z nędzy i zacofania wieś i rozbudowująca oświatę i kulturę.

— To klasa robotnicza i mas pracujące wszystkich narodów, walczące z przemocą kapitalizmu i uciskiem kolonialnym o wolność i niepodległość swoich narodów.

— To postępową młodzież całego świata, zorganizowana w SFMD, z bohaterką młodzieżą Komsomolu na czele.

Nasza odpowiedź na podżegaczom wojennym niech będzie mobilizacja nowych tysięcy młodych robotników we wspólnym przedsięwzięciu dla przedterminowego wykonania planów produkcyjnych i wzmocnienia wysiłku naszych kolegów w nauce — przyszłych techników, inżynierów i naukowców. Niech będzie spotęgowana na pracach młodych chłopów i chłopek nad podniesieniem urodzajów i przeobrażeniem wsi w wieś nowoczesną, zelektryfikowaną, bez wyzysku.

PRZODOWAĆ W PRACY. PRZODOWAĆ W NAUCE! PRZODOWAĆ W WALKIE O ZBUDOWANIE PODSTAW SOCJALIZMU W POLSCE — TO NASZE ZADANIE. TO NASZA DROGA DO UTRWALENIA DEMOKRATYCZNEGO POKOJU I BUDOWY SPRAWIEDLIWOŚCI!

105 proc. wykonania planu Społecznego Funduszu Oszczędzania

WARSZAWA (PAP) Milionowa rzesza wkładców — uczestników Społecznego Funduszu Oszczędzania, wkładami swoimi przyspiesza proces odbudowy kraju, nadając właściwy kierunek inwestycjom indywidualnych gospodarstw i przedsiębiorstw, zgodnie z wytycznymi Ogólnonarodowego Planu Gospodarczego.

Według danych Ministerstwa Skarbu, wyniki finansowe SFO za 1948 r. przedstawiały się następująco: ogólna kwota wpływów na SFO wyniosła 25.128 mln. zł, wobec 23.900 mln. zł zaplanowanych.

Plan wpływów na SFO, jako całość, został zrealizowany w 105 proc.

Plan 3-letni wykonany! Wielki sukces Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Włókienniczych

WARSZAWA (PAP) Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Włókienniczych, jako pierwsze w przemyśle metalowym, wykonało w dniu 25 b. m. 3-letni plan produkcyjny, osiągając wartość produkcji w wysokości 47.125 tys. zł według cen z 1937 roku. W związku z tym, przedstawiciel PAP uzyskał w

Centralnym Zarządzie Przemysłu Metalowego następujące informacje:

Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Włókienniczych, które prócz najbardziej skomplikowanych maszyn, produkując również szeroki asortyment części zamiennych, obejmuje 13 zakładów produkcyjnych, a

między nimi zakłady Josephy, fabrykę Wilama, fabrykę maszyn lnianych, dolnośląską fabrykę krosien i inne.

Coraz bardziej zwiększające się zapotrzebowanie przemysłu włókienniczego na maszyny, a poza tym otwierające się przed działem budowy maszyn włókienniczych poważne możliwości eksportowe, spowodowały podwyższenie planów rocznych Zjednoczenia w stosunku do zamierzeń planu 3-letniego.

Tow. Stefan Matuszewski
— pełnomocnikiem rządu do walki z analfabetyzmem

WARSZAWA (PAP) Na podstawie uchwały Rady Ministrów Prezes Rady Ministrów mianował tow. Stefana Matuszewskiego pełnomocnikiem rządu do walki z analfabetyzmem.

Zastępcami pełnomocnika mianowani zostali ob. Wacław Szayer, wiceprezes Zarz. Gł. Sam. Chłopskiej oraz ob. Tadeusz Pasierbiński, dyrektor departamentu w Ministerstwie Oświaty.

Sprzęt motoryzacyjny z ZSRR dla Polski

W ramach 5-letniej umowy handlowej polsko-radzieckiej otrzymamy samochody, traktory, ogumienie i części zamienne

WARSZAWA (PAP) Z Motorki powróciła do Warszawy delegacja Centrali Handlowej Przemysłu Motoryzacyjnego „Motozbyt”, która prowadziła rozmowy w sprawie zawarcia kontraktów na dostawę radzieckiego sprzętu motoryzacyjnego do Polski, w ramach 5-letniej umowy handlowej polsko-radzieckiej.

W wyniku rokowań ustalono szczegóły dostaw w roku bież. i podpisano cztery kontrakty. Pierwszy z nich dotyczy samochodów i podwozi samochodowych. Szczególne znaczenie ma

kontrakt na dostarczenie Polsce przez Związek Radziecki 53.200 kompletów ogumienia (opon wraz z dekami) do samochodów ciężarowych.

Trzeci podpisany kontrakt dotyczy dostaw traktorów i części traktorowych. Dostarczone będą pierwsze partie nowych, niezamanych dotąd u nas typów traktorów, które zostaną zastosowane w rolnictwie.

Ponadto podpisano został kontrakt, przewidujący dostawę znacznej ilości części zamiennych do tych typów samochodów, które importować będziemy z ZSRR.

W. Ażaiw

129

Daleko od Moskwy

— Nawet Kowszow i Greczkin, którzy są komunistami, członkami zarządu partyjnego, — mówiła Żenia — nawet i ci bardzo mało nam ufają i starają się wszystko robić sami. A przecież my wiemy, że jeden nie może sprostać zadaniu, które ma być wykonane przez kolektyw... To wszystko, co miałam do powiedzenia Michałowi Borisowiczowi. Na zakończenie chcę jeszcze zaznaczyć, że uważam tego rodzaju zebrania za konieczne i że mi się podobają, szkoda tylko, że towarzyszy Kowszow, Beridze i nacelnik budowy są nieobecni. Wychodzi na to, że tylko w ich nieobecności jesteśmy odważni i silni.

— Nie tracicie się tym, — odezwał się Zaikind. — Proszę uważać Batmanowa, Beridzego i Kowszowa za obecnych. Podejmuję się odpowiedzieć za wszystkich.

Żenia zamilkła, poprawiła błękitny sweter, który ściśle przylegał do jej korpulentnej figury i usiadła obok Greczkin. Oglądała się, czy nie śmieją się z niej.

— Zuch — zaczął szeptać Greczkin. — Wkrótce prześcigniesz Tatianę. — Nawet na boga swego, na Aloszę się porwał! Doskonale!

Żenia spojrzała na niego jakby niewidzącym spojrze-

niem i nie odpowiedziała. Podniecenie jej jeszcze nie minęło.

Najbardziej przejmował się Topolow. Zdawało mu się, że wszystko, co mówiła Żenia i inni, było skierowane pod jego adresem. „Przeżytek przeszłości” powtarzał i coraz bardziej trapiło go poczucie wstydu. „Można siedzieć przy nich, pracować wspólnie z nimi nad jedną sprawą, a być tak strasznie daleko od nich” — gorzko myślał Kuźma Kuźmicz. Stary był pewien, że na posiedzeniu poruszy i jego sprawę. Obawiał się tego i chociaż wydawało się to dziwne — pragnął tego.

Głos otrzymał Pietka Gudkin. On właśnie mówił o Topolowie. Szybko wykrykiwał pierwsze zdanie. Ale spojrzawszy na inżyniera, mimowoli przerwał, gdyż uderzyło go ciężkie spojrzenie Kuźmy Kuźmicza i jego żalostny i znękany wygląd.

— Mów dalej, Pietka, — zachęcał Zaikind, który uchwycił spojrzenie Topolowa i zmieszanie młodego technika. — Towarzysz Topolow nie będzie miał do ciebie żalu o prawdę. Wszak i ty przeżywasz wspólną naszą sprawę.

— Proszę mówić, Pietka, nie obrażaj się — ochryple, ledwo dosłyszalnie — mruknął starzec.

— Złe się dzieje na naszym oddziale, — mówił dalej Pietka przerywanym głosem. — Kolektyw nasz wprawdzie pracuje, ludzie rozumieją swoje zadania i starają się ponad siły. Ale nie jesteśmy zadowoleni z towarzy-

szą Topolowa. Jest wybitnym inżynierem, wiedza jego jest ogromna, ale źle pomaga Aleksemu Mikołajewiczowi Kowszowowi. I, oczywiście, że Aleksy Mikołajewicz natrafia na ogromne trudności. Obserwowałem go i nie wiem, kiedy śpi, jeżeli jeszcze o czwartej rano w jego gabinecie pali się światło, a o ósmej rano znów widać światło... Wszystko obserwujemy i proszę nie myśleć, towarzyszu Topolow, że nie widzimy tego, co się dzieje w waszym gabinecie.

Ze zdenerwowania Pietka wciąż poruszał rękoma. Wyjął z kieszeni chustkę i zaczął ją szarpać, po czym włożył ją z powrotem do kieszeni.

— A teraz tak się stało, że Aleksy Mikołajewicz jest na trasie, a oddział nasz pozostał bez kierownictwa. Towarzysz Topolow jest uważany za zastępcę, ale nie interesuje się oddziałem. Ze wszystkimi zapytaniami zwracamy się do towarzysza Kobzowa, ale on nie jest przecież zastępcą i nie może odpowiadać za cały oddział. Poza tym jest w niewyraźnej sytuacji: rozwija się sam różne sporne kwestie wówczas, gdy ma nad sobą zastępcę kierownika. Poza tym jest bardzo roztargniony i trudno mu ze wszystkim dać sobie radę.

— Zabił mnie! — jęknął Kobzew i zakrył rękoma twarz.

Wszyscy roześmieli się.

— Nie ma się czego śmiać, ja mówię prawdę — podniósł gniewnie Pietka głos.

(c. d. n.)

Łódź robotnicza wita 1-go Maja

Robotnicy i chłopcy na wspólnej uroczystości
Nie wolno nadużywać wiary dla celów politycznych
oświadczają robotnicy PZPB w Rudzie i ich goście

Z głośnika umieszczonego na podwórzu fabrycznym plyną dzwinki marszów i skocznych oberków. I zdaje się, że w takt tych wesołych melodii stukają dziś warsztaty tkackie, warczą wrzeliennice i dudnią „obrzętniaki”. Twarze wszystkich robotników radosne. Chociaż to jeszcze nie dzień pierwszy maja, ale **PZPB w Rudzie Pabianickiej** właśnie dziś obchodzą u siebie uroczystość międzynarodowego święta robotniczego.

— Nie żał wam, że nie będziecie na akademii? — pyta ją śpieszący do świetlicy robotnicy tych, którzy stoją przy warsztatach.

— My czcimy Święto Pracy naszą pracą, przecież przede wszystkim trzeba dbać o produkcję — wykrzykują głośno tkaczki, aby zagłuszyć warkot krosien.

Mają rację — o tym samym mówi właśnie w natłoczonej sali tow. Orczykowski, prelegent z ŁK PZPR: „Każdy metr materiału, każda maszyna, każdy wyprodukowany traktor wzmacnia nas i czyni odpornymi na wszelkie zakusy anglosaskiej polityki imperialistycznej”.

Przedownicy pracy, ci, którzy zasiadają przy prezydyjnym stole i ci, którzy zajmują honorowe miejsca na sali, czują zadowolenie i słuszną dumę w to święto majowe. Przecież to oni wydatnie niż inni odbudowują kraj, bardziej przy czyniają się do ugruntowania dzieła pokoju, a tegoroczne Święto Pierwszego Maja, obchodzone przez wszystkich ludzi pracy na świecie, przebiega pod znakiem pokoju.

„Zbyt żywo jeszcze przychodzą nam na myśl imiona tych, którzy zginęli, zbyt dobrze pamiętamy własne cierpienia — nie dopuścimy do nowej wojny — mówi towarzyszy Orczykowski.

Zebrani uważnie słuchają mowy prelegenta. Oto omawia on tak interesującą w całej sprawie stosunków między Państwem a Kościołem.

Jakaż to odpowiedź dał episkopat na oświadczenie nasze go rządu?

Stanął w obronie tych księży, którzy należeli do band, którzy deprawowali młodzież.

Episkopat na rozkaz Watykanu przez swój ostatni list pasterski, dał się wciągnąć do polityki zaostreżenia stosunków między Państwem i Kościołem. My chcemy ładu, jedności i dobrobytu, chcemy, że by pokojowej i ofiarnej pracy narodu nie rzucano kłód pod nogi i aby nikt nie nadużywał wiary z ambony dla szerzenia zamętu.

— Jak to — oburza się robotnica Leokadia Borowska. — Rząd nasz ma obowiązek karać tych, którzy łamią prawo i dlatego dobrze się stało, że księża, którzy zbroczyli swe ręce krwią robotniczą stanęli przed sądem i zostali skazani.

— Niestuszenie postępuje Kościół — dorzuca Anna Białecka.

Tego też zdania są nie tylko robotnicy — na akademii przyjechali chłopcy ze wsi Kruzew, którą PZPB w Rudzie mają pod swoją opieką. Prezes wiejskiej straży ogniowej Antoni Ostrowski, podzielił w zupełności stanowisko robotnicze. — „Tak samo myślą ludzie na wsiach!” — dowodzi sędziwy gospodarz.

Jest zachwycony akademią. — „Czujemy się tu jak u siebie w domu — wiemy teraz naprawdę, że robotnicy są na szymy braćmi, że stanowimy razem zwarte szeregi, które będą się coraz bardziej umacniać”.

Ze wzruszeniem patrzy tow. Ostrowski, jak dyrektor naczelny fabryki tow. Włodarczyk, przypina Krzyże Zasługi najlepszym pracownikom zakładów. Oto 18-letni ZMP-owiec Józef Skiba, który pierwszy rozpoczął pracę na 8 krosnach, jeden z najlepszych młodych wielowarsztatowców w Polsce. Marta Majer — tkaczka na 10 krosnach oraz Józefa Grządka — prądka — obla niepokonane we współzawodnictwie. Przewod-

niczący Rady wyczytuje długą listę nagrodzonych racjonalizatorów i przodowników pracy, oraz członków 18 zwycięskich zespołów współzawodniczących.

Ale w dniu tak radosnego święta należy uczcić pamięć tych, którzy wywalczyli Polskę Ludową, którzy okupili jej wyzwolenie własnym życiem. Siostra poległego bohatera Czesława Szymańskiego,

Janina Filipczak, otrzymuje pośmiertne odznaczenie dla swego brata — Krzyż Grunwaldu III klasy, Czesław Szymański, robotnik zakładów d. Scheiblera był wybitnym działaczem komunistycznym, długoletnim więźniem Berez. Podczas wojny jako komendant Gwardii Ludowej na województwo łódzkie, poległ w walce z Niemcami w 1944 roku.

H. Sam.

Akademia u pracowników oświatowych

60 pianin — podarek majowy dla szkół

Uroczysta akademie odbyła się wczoraj w gmachu XXI-go Państwowego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 46. Na akademie przybyli przedstawiciele władz miejskich, partii politycznych, Związku Zawodowych, Zw. Nauczycielstwa Polskiego i Zw. Młodzieży Polskiej.

Referat ideologiczny wygłosił sekretarz Okręgu Zw. Nauczyciel-

stwa Polskiego, tow. Sobociński. Następnie odczytano listę pracowników oświatowych, nagrodzonych za osiągnięcia na swych placówkach.

Do nagrodzonych wygłosił krótkie przemówienie kurator Okręgu, wręczając im dyplomy uznania.

Na zakończenie wręczono przydziały na planisza przedstawicielom 60-ciu szkół województwa łódzkiego.

Akademia 1-Majowa w Elektrowni Łódzkiej

Serdeczne przemówienie przedstawiciela Wojska Polskiego

Akademia 1-szomajowa w Elektrowni Łódzkiej zgromadziła wszystkich pracowników. Po zagajeniu i powołaniu prezydium referat wygłosił tow. Machno z Centralnej Szkoły PZPR.

Odrodzone Wojsko Polskie Łódzkiej po raz pierwszy weźmie w tym roku udział w manifestacjach pierwszomajowych — oświadczył wśród oklasków mówca.

Po omówieniu Święta Majowego, jako dnia międzynarodowego przeglądu sił walczących o postęp i pokój, referent przeszedł do zagajenia stosunków między Państwem i Kościołem. Milionowe masy ludu pracujące go — oświadczył mówca — po parły w całym kraju stanowisko Rządu Polskiego, zapewniające pełną swobodę wierzeń i praktyk religijnych. Ale biskupi dali się wciągnąć przez Watykan w akcję zmierzającą do zaostreżenia stosunków w kraju. Jednakże miliony wierzących w kraju naszym pochłonęły walkę o trwały pokój, wielką pracą dla odbudowy gospodarki, nie dając posłuchu tym głosom, zwróconym przeciwko jednoci narodu i interesom Polski.

— Możecie pracować spokojnie dla rozwoju życia gospodarczego, dla podniesienia dobrobytu ogólnego — mówił w dalszym ciągu. Razem z wami w wspólnym sojuszu stoi wojsko, którego podstawy ideologiczne znają wszyscy, które uzyskało sobie już zaufanie społeczeństwa. My czujemy nad tym, aby nikt wam nie przeszkodził w pracy.

Następnie krótki referat wygłosił przedstawiciel Wojska Polskiego por. Maliszewski.

Po referatach orkiestra Elektrowni Łódzkiej odegrała Międzynarodówkę, po czym odbyła się część artystyczna w wykonaniu zespołu świetlicowego Elektrowni i XVI-go Państwowego Gimnazjum i Liceum Żefińskiego.

1 Maj co roku stawia przed nami nowe zadania

Walczymy o trwały pokój

Podniosły nastroj na akademii u tramwajarzy

— Spieszylimy się, nie szczędząc sił — mówią tramwajarze — byleby tylko przebudować naszą świetlicę na dzień 1 Maja. I ukończyliśmy prace na 2 dni przed terminem.

Ale nie tylko przebudowa świetlicy jest Czynem 1 Majowym pracowników Miejskich Zakładów Komunikacyjnych — jednocześnie bowiem otworzyli oni w świetlicy nową bibliotekę, liczącą przeszło 500 książek, w oprawkach, skatalogowanych według działów i autorów.

W tej właśnie odnowionej świetlicy, pięknie udekorowanej transparentami i kwiatami, odbyła się w dniu wczorajszym uroczysta akademie dla uczczenia Święta Pracy.

— Rok po roku — mówił w swoim referacie tow. Józwiak — obchodzimy dzień Święta Pracy. Ten dzień solidarności klasy robotniczej całego świata co roku stawia przed klasą robotniczą nowe zadania. Obecnie walczymy o trwały pokój, przeciw dżikię historii wojennej imperialistów — ich pacholków. Nasza manifestacja 1-Majowa w tym roku odbędzie się pod hasłami pokoju światowego.

Sekretarz organizacji podstawowej PZPR przy Miejskich Zakładach Komunikacyjnych tow. Wadowski zameldował zebraniem o wykonaniu zobowiązań 1-Majowych przez robotników MKZ: — Przebudowaliśmy węzeł tramwajowy przy zbiegu ulic Andrzej-

ja i Gdańskiej, wydobylimy 28 szupów, zbudowaliśmy górny sieć, czym zaoszczędziliśmy przeszło 400 tys. zł.

W dalszym ciągu uroczystości rozdano nagrody pieniężne przewodnikom pracy MKZ. Przeszło 200 pracowników otrzymało nagrody i każda w wysokości od 3 do 15 tys. zł. Między innymi nagrodzeni zostali Szczepan Marciniak, który 50 lat jest pracownikiem Tramwajów, oraz tow. Rezier i Bartoszak, pracujący w MKZ po 25 lat.

W części nieoficjalnej uroczystości wystąpił chór i orkiestra MKZ.

Po zakończeniu akademii uczestnicy dzielili się wrażeniami z akademii.

Ludzie mówili o referacie, o swej nowej świetlicy, o osiągnięciach swej tramwajarskiej braci i o osiągnięciach wszystkich robotników polskich. Ludzie nawiązywali też do listu pasterskiego, odczytanego ostatniej niedzieli w kościołach: — Dlaczego taki rozbrat między tymi, co my robimy, a tymi, co byli episkopat? — pytali.

— Cóż? Są u nas niektórzy księża, którym bliższe są interesy kapitalistów, niż sprawy naszego ludu — mówi konduktor ob. Ignacy Sosiński.

A ob. Sobolewska dorzuca:

— Miliony kobiet całego świata nie chcą wojny, miliony kobiet zdołają uratować pokój. Wraz z innymi kobietami w dniu Święta Pracy zmanifestujemy swą solidarność z międzynarodowym ruchem pokoju. Kler nie powinien nam przeszkadzać w naszej pokojowej pracy, dzięki której odbudowujemy z gruzów naszą Ojczyznę. Dlatego solidaryzujemy się całkowicie z oświadczeniem Rządu Polskiego w sprawie stosunku Rządu do Kościoła Katolickiego w Polsce. Jestem przekonana, że nasza władza ludowa, nasz Rząd ma dość siły, aby pokonać kres wykorzystywaniu wiary i godności kapłańskich dla działań, nie mających nic wspólnego z religią, a obliczonych na rozbięcie społeczeństwa i osłabienie go.

Wiele podobnych wypowiedzi słyszano się po zakończeniu akademii 1-Majowej w świetlicy MKZ.

Załoga Ośrodka Konfekcyjnego Nr 4 obchodzi radośnie Święto Majowe

Ramię przy ramieniu, głowa przy głowie — tłumnie zebrał się robotnicy Ośrodka Konfekcyjnego Nr. 4 w swej świetlicy by uroczystą akademią uczcić nadchodzący dzień 1-go Maja. Sala udekorowana oświeceniem, nastroj radosny i pełen entuzjazmu. Akademii przewodniczył pierwszy sekretarz Komitetu Fabrycznego PZPR, tow. Mikolajczykowa, której krótkie zagajenie wita burza oklasków.

— Obchodzimy już piątą akademie pierwszomajową w wyzwolonej Polsce — mówi tow. Mikolajczykowa. — Tegoroczne święto ludu pracującego odbywa się pod hasłem „Pokój narodowi świata — przez z wojnę”. Zobaczą służący imperializmu i zwolennicy wojny ilu nas jest jak niezłomna jest nasza wola budowania jasnej przyszłości.

Referat ideologiczny wygłosiła znana działaczka kobieca tow. Ciesielska. Słowa prelegentki swą szczerością i siłą trafiają wprost do serc robotniczych. Porusza ona najbardziej interesujące robotnika tematy, wypowiada to, co tkwi głębokim przekonaniem w umysłach wszystkich. Z dumą możemy spojrzeć wstecz. Ofiary poniesione przez nas w ciężkim okresie odbudowy kraju, że zniszczeń wojennych, żmudnie zmagania nasze wydają wspaniałe owoce. Krzepnie siła ludu pracującego, pewnie kroczymy ku so- cjalizmowi. I każda nowa przeszkoda pokonywana jest z łatwością, gdyż zahartowaliśmy się dostatecznie, gdyż posiadamy niezłomną wolę czynienia dobra i utrwalenia pokoju.

Reakcja światowa jednak nie poddaje się i dalej prowadzi swą podstępna walkę. Otwarcie stawiamy jej czoło. Wola nasza jest potężniejsza od resztek sił zgnitego imperializmu.

Jednym ze sposobów walki reakcji światowej jest działanie przez reakcyjną część kleru. My robotnicy polscy, wiemy dobrze, że nasze państwo i nasz rząd gwarantują każdemu pełną swobodę wierzeń i praktyk religijnych. Żadamy natomiast lojalności kleru w stosunku do nas, do Państwa. Jednakże ogłoszony ostatnio z ambon list pasterski episkopatu, jawnie biorący w obronę księży-zdradców, którzy współdziałali w zbrodniach band podziemnych zmierzających do rozpadu państwa i do destrukcji polskiej.

Przemówienie tow. Ciesielskiej przerywają okrzyki. „Przez z pacholkami amerykańskimi”. Zgodny chór głosów wyraża głębokie oburzenie robotników. Jedna z robotniczek woła: Nie pozwolimy na to, by niektórzy księża uczyli nas „Kłamstwa i zbrodni”. Niech nie politykują w kościele. Jak jestem katoliczką — gardzę takim wacholstwem.

Gdy wreszcie prelegentce udaje się uspokoić wzburzenie, ciągnie dalej z uśmiechem. Właśnie w dniu 1-ym Maja, gdy wszyscy pójdziemy w pochódzie, by zmanifestować swą siłę, damy najlepszą odpowiedź zwolennikom wojny i ucisku. A w tym roku pójdziemy z nami cała młodzież, Wojsko i chłopcy. Cała Polska, podniesie zwycięską dłoń, która walczyła o pokój świata. Niech żyje pokój”. Długo niemiłkające oklaski nastąpiły po referacie tow. Ciesielskiej.

Następnie odbyło się uroczyste przekazanie sztandaru młodzieży fabrycznej ZMP oraz dekoracji zasłużonych robotników i pracowników. Srebrne krzyże zasługi otrzymał mechanik Kaczmarekiewicz, i taśmowa Stę-

pień Maria. Pozostali robotnicy wyróżnieni zostali premiami.

Po odczytaniu rezolucji pierwszomajowej, przyjętej przez aklamację, nastąpiła bogata część artystyczna uroczystości.

Krzyże zasługi za trud i owocne wysiłki

Wysokie odznaczenia państwowe dla przodowników pracy i wybitnych pracowników przemysłu włókienniczego

Z okazji 1-go Maja Prezydent R.P. tow. Bierut odznaczył wysokimi odznaczeniami państwowymi 110 włóknarzy, wybitnych przodowników pracy, racjonalizatorów, długoletnich, zasłużonych pracowników oraz robotników, wysuniętych na odpowiedzialne stanowiska i wywiązujących się doskonale ze swych nowych obowiązków.

Złotymi Krzyżami Zasługi odznaczeni zostali: Karpowicz Feliks pracownik PZPW Nr 14 w Bielsku, Jachnicki Józef tkacz w PZPW Nr 14, Sentkiewicz Władysław ślusarz Państw. Fabryki Sztucznego Jedwabiu Nr 2 w Chodakowie oraz łodźnian tow. Marcelli Muszyński majster montażu maszyn w PZPB Nr 17. Tow. Muszyński pracuje już od 40 lat w tej samej fabryce, a w okresie po wyzwoleniu włożył wiele trudu i poświęcenia, pomagając przy jak najszybszym uruchomieniu zakładów. Dzięki jego pracy wiele zniszczonych maszyn doprowadzonych zostało do stanu używalności.

Srebrnymi Krzyżami Zasługi odznaczonych zostało 62 pracowników z czego na Łódź i okręg łódzki przypada 38 osób. Między

innymi odznaczeni zostali: Banaśki Wacław ślusarz z PZPW Nr 4, Baranowska Maria prządka z PZPB Nr 16, Barys Helena tkaczka z PZPB w Pabianicach, Ciesiak Franciszek tkacz z PZPB w Ozorkowie, Ciszewska Helena prządka z PZPB Nr 7, Filipczak Władysław tkacz z PZPB Nr 4, Gabara Stanisław tkacz z PZPW Nr 1, Gawel Leonard tkacz z PZPB w Pabianicach, Grzello Zofia prządka z PZPB i W Nr 22, Jagodziński Alfons tkacz z Dyrekcji Przem. Baweln. Kluska Józef kierownik montażu w PZPB Nr 5, Kuzński Wojciech przędzalnik z PZPB w Zgierzu, Malinowski Maksymilian majster przędzalni z PZPB Nr 5, Osys Piotr dyrektor naczelny PZPW Nr 2, Plewińska Kornelia cię-gaczka z PZPB Nr 6, Plachta Helena tkaczka z PZPB Nr 2, Radzikowski Bronisław dyr. naczelny PZPB Nr 3, Rogalski Antoni przędzalnik z PZPW Nr 2, Rzesny Ludwik przędzalnik z PZPB Nr 6, Siech Ryszard dyrektor techniczny z PZPW Nr 31 w Zgierzu, Sniady Karol tkacz z PZPB w Pabianicach, Spałek Wacław kier. tkalni z PZPB Nr 3, Stańczyk Józef przędzalnik z PZPB w Zgierzu, Stasiński Woj-

ciech tkacz z PZPW Nr 37, Szmulciewicz Henryk technik włókienniczy z Dyrekcji Przem. Weln., Tosik Marian majster tkacki z PZPB Nr 3, Umieński Stanisław kier. tkalni PZZPJG Łódź—Pólnoc, Walaszczyk Andrzej majster PZPB Nr 5, Walencik Stanisław lakiernik z PZWD Nr 1, Włodarczyk Karol ślusarz z PZPW Nr 39, Wojtak Wojciech majster przędzalnik PZPB Nr 17, Woźniak Michał robotnik z PZPB Nr 1, Beldowski Kazimierz tkacz PZPB Nr 8, Józwiak Stanisław skrgarczka z PZPW Nr 36, Kowalewski Adam ślusarz z Mech. Fabr. dawn. „Bechtold i Seiler” Kraczkowy Teofil majster podwózkowy z PZPB Nr 16, Sobczyńska Maria, tkaczka z PZZPJG Łódź—Pólnoc, Tracz Józef kier. sekcji pracy i premii z Dyr. Przem. Baweln.

Brązowymi Krzyżami Zasługi odznaczonych zostało 44 pracowników, a między innymi:

Heleniak Ignacy, majster ry-marski z PZPB Nr 2, Józefczyk Maria tkaczka z PZPB Nr 4, Kowalski Kalikst księgowy Dyr. Przem. Baweln., Edelwein Ignacy tkacz z PZPW Nr 30 w Zgierz, Gerentjer Helena tkaczka z PZZPJG Nr 8, Glapińska Zo-

fia tkaczka z PZPB Nr 8, Grabowska Stefania tkaczka z PZZPJG Łódź—Pólnoc, Grządka Józefa prządka z PZPB w Rudzie Pabianickiej, Jędrzejczak Helena zgrzeblarka z PZPW Nr 36, Leszka Stanisława przewijaczka z PZPB Nr 3, Legosz Maria prządka z PZPB Nr 2, Majer Marta tkaczka z PZPB w Rudzie Pabianickiej, Martyniak Marta przewijaczka z PZPB Nr 9, Orzechowska Maria tkaczka z PZZPJG Nr 8, Piekarska Czesława prządka z PZPB Nr 14, Retlich Franciszka przybręczaczka z PZPB Nr 1, Skiba Józef tkacz z PZPB w Rudzie Pabianickiej, Sympolski Wacław tkacz z PZPW Nr 38, Waleśka Janina prządka z PZPW Nr 6.

Wszyscy ci robotnicy i pracownicy odznaczeni przez Głową Państwa zostali nagrodzeni w dniu Święta Majowego — święta mas pracujących Polski oraz całego świata.

I nie jest to przypadkiem. Im wyżej nasza praca bardziej wzmacnia gospodarkę naszego kraju, tym większa zarazem staje się siła obozu pokoju na całym świecie.

Słowo drukowane zdobywa masy w Polsce

5 milionów egzemplarzy nakładu prasy partyjnej

RSW „Prasa” przystępuje do wielkiej akcji upowszechnienia czytelnictwa

W dniu wczorajszym nakład prasy partyjnej osiągnął liczbę 5 milionów egzemplarzy! Przed wojną nakłady wszystkich gazet w Polsce nie przekraczały 1 miliona egzemplarzy dziennie. A przecież poza pięcioma milionami prasy partyjnej wydawanej przez Robotniczą Spółdzielnię Wydawniczą „Prasa” istnieje jeszcze wielka prasa innych stronnictw politycznych i organizacji. Same tylko tygodniki, dwutygodniki i miesięczniki polskie mają obecnie łączny jednorazowy nakład 15 milionów egzemplarzy. Są to cyfry niebywale wysokie w Polsce, cyfry, których sobie w przedwojennej Polsce nie podobna było wyobrazić!

Polska prasa demokratyczna a zwłaszcza prasa PZPR przeżywa okres imponującego wzrostu. W 1945 nakłady wszystkich pism PPR i PPS wyniosły 349 tys. egzemplarzy. W roku 1946 liczba ta została przekroczona blisko 3-krotnie i przewyższyła 1 milion. W 1947 wydawaliśmy już dziennie 2 miliony egzemplarzy pism. W okresie bezpośrednio po zjednoczeniu liczba ta doszła do 3219 tysięcy. Od tego czasu datuje się nowy skok w rozwoju naszej prasy. W ciągu 5 miesięcy nakłady nasze wzrosły o dalszych 1900 tysięcy! Zanalizujemy bliżej niektóre cyfry nakładów. Po zwolga one jeszcze jasniej zobaczą tendencje rozwojowe naszego życia.

Partyjna prasa chłopska w ciągu ub. roku wychodziła w nakładzie 212 tys. egzemplarzy. W chwili obecnej osiągnęła już nakład 1.140 tys. egzemplarzy i w chwili gdy słowa te dojdą do czytelnika, liczba ta już będzie przekroczona. W narezu zaczęło wychodzić pismo „Gromada”. Po miesięcznym zaledwie istnieniu „Gromada” przekroczyła 800 tys. egzemplarzy, z górą opłaconych w przedpłaacie poczytawcy. Na 1 maja „Gromada” planuje osiągnąć 1 miliona!

Ważny drugi przykład. „Nowe Drogi” — to poważny kilkustronnicowy organ teoretyczny naszej Partii. „Nowe Drogi” miały w maju ub. r. nakład 29480 egzemplarzy. W kwietniu 1949 r. — ponad 100 tys. egzemplarzy. Trzeci przykład: Organ Biura Informacyjnego Partii Komunistycznej i Robotniczej „Otwarty pokój, o demokrację ludową” podniósł swój nakład w ciągu jednego roku o 63 tys. egzemplarzy i ukazuje się obecnie w ilości blisko 100 tys. egzemplarzy.

O czym świadczą powyższe cyfry?

Świadczą one o ogromnym, wzmagającym się wciąż, rozmachu naszej prasy partyjnej, o wzrastającym wciąż zasięgu wpływów naszej Partii. Świadczą one o tym, że demokracja ludowa stworzyła w Polsce niebywały dotąd głód słowa drukowanego, głód wiedzy politycznej, głód wiedzy marksistowsko-leninowskiej. Świadczą one, że w naszych oczach dokonuje się prawdziwa rewolucja kulturalna w Polsce. Nigdy nikt nie słyszał w Polsce o milionowych nakładach prasy chłopskiej — a my te nakłady stworzyliśmy i docieramy na wieś, z wyrządzeniem daleko jeszcze niewystarczającym, ale wciąż rosnącą ilością gazet i pism. Potrójnie w ciągu jednego roku nakład takiego pisma, jak „Otwarty pokój, o demokrację ludową” — poświęconego wyłącznie międzynarodowemu problemom ruchu robotniczego, jest cnyba wymownym dowodem po głębię się internacjonalistycznych zainteresowań nas...

Wspaniały rozwój prasy partyjnej nie nastąpił sam przez się — w wyniku żywiołowych procesów. Jest on wynikiem pracy całej Partii. Jest on wynikiem wysiłków towarzyszy i kolegów pracujących w prasie, całej masy drukarzy, techników, kółporterów, pracowników redakcyjnych i administracyjnych i korespondentów robotniczych i chłopskich. Na wielkiej akademii 1-majowej, urządzanej przez RSW „Prasa”

w Warszawie widzieliśmy niektórych, najlepszych spośród najlepszych — przodowników pracy w prasie, entuzjastycznie oklaskiwanych przez tysięczny tłum. Byli wśród nich starzy ludzie z siwymi głowami i były młodzieńcze dziewczyny.

Wspaniały rozwój prasy partyjnej jest jednak przede wszystkim wynikiem ogromnej pracy politycznej, dokonywanej w naszym kraju przez cały obóz demokratyczny. Fakt ten jest gwarancją, że rozwój naszej prasy będzie trwał nadal, że każde nasze osiągnięcie będzie punktem wyjścia dla walki o dalsze osiągnięcia.

! to nie tylko w dziedzinie prasy. Na gruncie bowiem 5-milionowego nakładu i ponad milionowego nakładu prasy chłopskiej można i należy przejść do innych jeszcze form działania w zakresie upowszechnienia czytelnictwa. Można i należy zastosować do rozpowszechnienia książek niektóre metody zastosowane w powodzeniem w prasie. RSW „Prasa” podejmuje takie właśnie zadania.

Począwszy od maja t.b. każdy a'ONENT prasy partyjnej robotnik, chłop czy inteligent pracujący będzie mógł bezpośrednio bez zwracania się do wydawnictwa zamówić książki w miejscu pracy. W tym celu pisma par-

tyjne „Trybuna Ludu”, „Gromada”, „Trybuna Robotnicza” i „Chłopska Droga” będą odzownie wydawać co miesiąc, począwszy od maja, swoje książki. Abonent prasy partyjnej będzie mógł nabywać nie tylko książki, wydawane przez jego gazetę, ale i te, które zostaną wydane przez inne gazety wyżej wymienione.

Książki — arcydzieła literatury własnej i obcej, o estetycznej szacie graficznej, zawierające około 250 stron druku każda, a koszt jednego egzemplarza wyniesie 80 zło-

tych! W ten sposób wybór najlepszych książek, ich taniść, do starzenie do domu — realnie udostępni je wszystkim, najszerszym warstwowi społeczeństwa całego kraju. W ten sposób wartościowa książka dostanie się prostą i łatwą drogą do ludzi pracy w mieście i na wsi.

RSW „Prasa” rozpoczyna nową, wielką akcję o ogromnym znaczeniu kulturalnym i politycznym. Będzie to nowa faza rewolucji kulturalnej w Polsce, dalsze ogniowo likwidacji upośledzenia kulturalnego mas pracujących. Wysilek Partii, wysilek całego aparatu RSW „Prasa” zapewni powodzenie i tej ambitnej akcji.

Bojownik wolności i nogromca angielskiej obłudy

Byron - poeta natchnionych strof i rewolucyjnego czynu

Uroczysta akademja w Moskwie w 125 rocznicę śmierci Byrona

Wielki poeta angielski, George Byron, bliski jest całej postępowej ludzkości. Oplewał on walkę z ciemnycami, odnosząc się z sympatią do ruchu robotniczego, smagał satyrą polityczną współczesny mu, pasożytniczy ustroj społeczny. Miłując wolność narody żywią gorące uznanie dla Byrona. Patriotów greckich, walczących o niepodległość swej ojczyzny, czczą imię Byrona. W latach wojny domowej w Hiszpanii batalion antyfaszystów angielskich, wchodzących w skład Brygady Międzynarodowej, nosił imię wielkiego poety.

W dniu 125-iej rocznicy śmierci Byrona w Związku Radzieckim odbyły się liczne aka-

demie poświęcone pamięci poety. W Moskwie, w Centralnym Domu Literatów zebrał się pi-

sarze i rzesze publiczności. Akademję inaugurował znany poeta i powieściopisarz, Anatol Sofronow.

Byron — ten zdeklarowany wróg hipokryzji i obłudy — oświadczył Sofronow — bezlitośnie zrywa maskę, za którą kryje się krwawa siła demokracji angielskiej. Demaskuje on tradycyjną obłudę angielską, która niezm trująca pajęczyna opłataje społeczeństwo Anglii.

Byron pisak: „W naszych czasach potężna siła napędowa w Anglii jest obłuda — obłuda w polityce, obłuda w poezji, obłuda w religii, w moralności, obłuda w wszystkich przejawach życia”. Byron nienawidzi wojny, „wojna jest wojną świętą tylko wtedy, gdy prowadzona jest w imię wolności. Gdy jednak jest ona owocem pychy, któż nie nazwie jej rzęsą?”

Krajem „pyszałkowatych handlarzy” nazywa Byron Anglię i oświadcza, że nie ma za co kochać tego skrawka ziemi. Poeta mówi otwarcie, że Anglii nienawidzą wszystkie narody świata i oczekują jej zagłady. Jednakże Byron uważa, że sama Anglia jest niewolnicą, albowiem naród jej nie jest wolny i cierpi nędkę.

Mając na myśli Anglię, Byron mówił w Parlamencie o „kaczach, którzy podnieśli bunt przeciw maszynom”.

„Nigdzie pod uciskiem najbardziej despotycznego i zdradczego rządu nie wdziałem tak nieszczęsnej biedoty, jak w tym chrześcijańskim kraju”. Następnie, demaskując polityków, gotowych poprzeć wszelkie awantury międzynarodowe i zbrodniczo lekceważących potrzeby mas pracujących Anglii, Byron zwraca się do członków Izby Lordów i powiada: „Uważam za swój obowiązek zwrócić wam uwagę, że z zadziwiającym poświęceniem zrucać się na pomoc naszym sojusznikom politycznym, a ludzi nieszczęśliwych w naszym kraju pozostawiacie na opiece opatrności... albo plebanii...”

Następnie poeta Aleksy Surkow wygłosił referat na temat „Byron a współczesność”. Twórczość Byrona — stwierdził referent — nawoływała do walki narodowo-wyzwoleńczej.

Byron sam był uczestnikiem i bohaterem tej walki — nie żałował sił i życia dla wyzwolenia Grecji.

„Od dawna stwierdziłem — pisał poeta — że tylko rewolucja może ocalić ziemię od tej piekielnej, obmęrzłej wojny”.

W 1821 roku, gdy naród grecki powstał przeciwko jarzmu tureckiemu, Byron udaje się do Grecji, aby wziąć czynny udział w walce narodowo-wyzwoleńczej Greków. Namigłne głoszenie wolności, pełen patosu apel o powstanie, który rozwija się poprzez całą twórczość poety, staje się czynem.

W Missolonghi Byron tworzy oddział w sile 3.000 ludzi. Oddział ten ma zdobyć miasto, zajęte przez Turków. W jednym z listów z tego okresu Byron pisze: „Oddałbym wszystko, co mam Zbiórę wszelkie możliwe środki, by pomóc tej wielkiej sprawie”.

W owym czasie Byron mówił: „Cóż znaczy własny los, jeżeli można przekazać przyszłym pokoleniom choćby część swego „ja”? Rewolucja, walka o wolność zwycięży ostatecznie”.

Poeta, który powstał przeciwko uciskowi człowieka, został połączony jeszcze za życia. Jego współczesność z kół rystokracji angielskiej poddał ostrej krytyce i potępił społeczno-polityczną treść jego twórczości.

Zycie Byrona i jego najlepsze utwory, owiane duchem walki i protestu, są po dziś dzień ostro potępiane przez konserwatywną krytykę angielską.

Ten bohater w walce przeciwko tyranii i uciskowi, wróg „high life” z jego pełną hipokryzji i obłudy moralnością, z jego niewolniczym przywiązaniem do pieniędzy — nie znalazł i nie znajduje należnego uznania wśród swych „porządników i przyzwyczajonych” rodaków.

O walce ludu z reakcją Byron wypowiedział prorocze słowa: „Ostatecznie zwyciężą narody. Ja tego nie dożyję. Ale przewładuję to”.

To, co jest w poezji Byrona najlepsze, najbardziej postępowe — żyje, działa i porusza na szczytach współczesnych. Byron sam przewyższał swój „byronizm” i od wąskiego romantyzmu przeszedł do pełniejszego żyłemu realizmu. Najlepsze poematy Byrona, jak np. „Don Juan” mają głęboką treść społeczną.

Imię Byrona, jego poezja są nieśmiertelne. Byrona czci cała postępowa ludzkość.

Na zakończenie Akademii, poeta, Jarosław Smielakow, recytował wiersze poświęcone Byronowi, poeta Lewik odczytał swe ostatnie przekłady Byrona. Artyści teatrów moskiewskich deklamowali fragmenty poematów Byrona: „Don Juan”, „Child Harold”, „Beppo”. Wykonane zostały również romanse wielkich kompozytorów rosyjskich do słów Byrona.

BUDUJEMY NOWĄ WARSZAWĘ

Roboty przy trasie W-Z szybko postępują naprzód — Potężna radiostacja w Raszynie — ZOO beniaminkiem mieszkańców stolicy

Warszawa — w kwietniu na wszystkich odcinkach trasy W-Z roboty postępują w szybkim tempie.

Na moście prowadzonym jest montaż konstrukcji chłodników, na gotowej już konstrukcji leżni lada dzień przystąpi się do betonowania podłoża pod asfaltową nawierzchnię.

W tunelu trwają prace na trzy zmiany. Ściany w połowie są już wyłożone kafelkami glazurowymi. Na ukończeniu jest układanie szyn tramwajowych nocem natychmiast przystąpi się do betonowania podłoża dwóch pasów jezdni.

We wszystkich punktach trasy prowadzone są ożywione roboty brukarskie. Ostatnio rozpoczęto układanie kostki bazaltowej na półkolistych zjazdach, prowadzących z mostu i tunelu na Wiastradę.

Na trasie zatrudnionych jest obecnie 5,5 tysiąca robotników, wkrótce liczba ta wzrośnie i większość robót odbywać się będzie na dwie zmiany.

Prawdopodobnie już w lipcu Polskie Radio uruchomi nową radiostację w Warszawie, budowaną od kilku miesięcy na terenie Raszyna. Instaluje się tam srowadzoną z Czechosłowacji aparaturę o mocy 200 KW. Będzie to więc stacja czterokrotnie silniejsza od najsilniejszych w tej chwili stacji: Wrocławia i Warszawy I. Równocześnie z konstruowaniem aparatury nadawczej budowany

jest potężny maszt antenowy. Będzie on miał 345 m wysokości, będzie zatem najwyższym masztem w Europie. Na szczycie zainstalowane zostanie do datkowego urządzenie do telewizji, tak, że ogólna wysokość masztu dojdzie do 360 m. Maszt, którego waga przekracza 500 ton, oprze się na potężnym, betonowym fundamencie o objętości 200 m sześć. Do końca głównego fundamentu buduje się 12 mniejszych fundamętów, do których przy-

mocowane będą lin. utrzymujące maszt w równowadze. Chorzowska Wytwórnia Konstrukcji Stalowych, budująca stalowe części wieży antenowej, podjęła się w ramach Czynu Pierwszomajowego wcześniej wykonać część zamówienia. Dolny fragment

masztu jest już gotowy i w najbliższych dniach przybędzie do Warszawy. Montaż konstrukcji wieży antenowej rozpocznie się za kilka dni.

Warszawskie ZOO jest beniaminkiem mieszkańców stolicy, którzy na wszelki sposób starają się dopomóc wznowieniu i przyspieszyć powrót ogrodu do przedwojennej świetności. Składanie w darze zwierzątek, czy ptaków, zaofiarowywanie bezpłatnej pracy przy usuwaniu śladów zniszczeń, są na porządku dziennym. Z pięknym gestem wystawiono ostatnio kilka zakładów szlarskich, które zobowiązały się wykonać bezinteresownie trzy klatki dla srebrnych lisów, szympansa i klatkę bażanciarń.

Związkowcy polscy zwiedzają Moskwę

Członkowie delegacji polskich związków zawodowych na 10-ty dzień radzieckich związków zawodowych zwiedzają Moskwę. Goście polscy oglądali moskiewską kolej podziemną, która swym wywarła na nich imponujące wrażenie, oraz zwiedzili znaną moskiewską fabrykę papierosów „Dukat”.

Przewodniczący delegacji polskiej Aleksander Burski stwierdził, że fabryka „Dukat” wzbudziła swym urządzeniem zachwyty związkowców polskich.

Ponadto członkowie delegacji polskiej byli obecni w Centralnym Domu Armii Radzieckiej na zbiórkowych występach najlepszych zespołów twórczości amatorskiej radzieckiego ruchu zawodowego oraz obejrzeli w Teatrze Wielkim operę „Ruslan i Ludmila” i balet „Kopciuszek”.

Sportowcy polskiej delegacji związkowców brali udział w imponującym obchodzie Święta 1-Majowego w Moskwie.

Wielka armia ludzi z wyższym wykształceniem

90 tys. młodzieży studuje na wyższych uczelniach w Polsce

Wysłarczy kilka ogólnych cyfr, aby zorientować się w niebywałych osiągnięciach Polskiej Ludowej na podstawowym odcinku dla rozwoju kultury kraju — na odcinku wyższych uczelni. Rządy sanacyjne celowo hamowały ich rozwój i pozostawiły po sobie i tu tragiczny spadek. Odpowiadało to lansowanej przez rząd sanacyjny tezie o nadprodukcji inteligencji. Mówiło się o nadmiarze inżynierów wtedy, gdy nasze bogactwa naturalne nie były wykorzystane, a ludzie pracy mieszkali w ruderach, o nadmiarze lekarzy — gdy całe powiaty kraju były ich pozbawio-

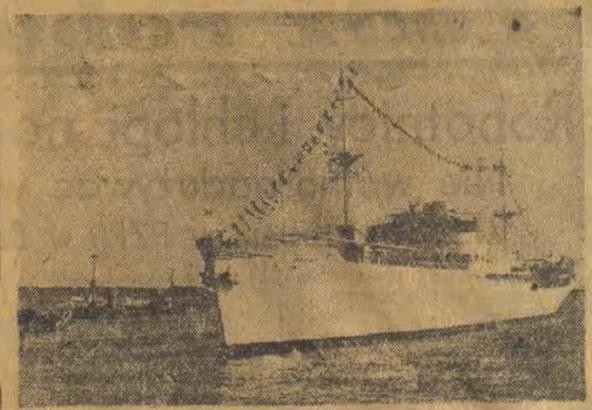
ne, o nadmiarze nauczycieli, gdy setki tysięcy dzieci nie miało dostępu do szkół, a fala analfabetyzmu zalewała nas.

W roku szkolnym 1937-38 było w Polsce wyższych szkół akademickich i nieakademickich łącznie 28 o 93-ch wydziałach, a już w roku 1945-46 w powstającym z tak olbrzymich zaszczytów państwie przekroczyliśmy stan przedwojenny 30-ma szkołami wyższymi ze 107 wydziałami. Obecnie posiadamy blisko 40 szkół akademickich. Uruchomiliśmy nowe centra życia naukowego w Szczecinie, Bytomiu, Gdańsku, Wrocławiu, Katowcach, Łodzi i Gliwicach.

Jeżeli wymownie o rozwoju szkolnictwa wyższego, niż sama liczba szkół i wydziałów, mówi ilość zatrudnionych w nich pracowników naukowych, która wzrosła — jeśli chodzi o personel wykładowczy — z 2.296 w r. 1937-38 do około 5 tys. Największe jednak znaczenie ma niebywały wzrost liczby studentów. W roku akademickim 1937-38 na uniwersytetach polskich studiowało 48.016 osób, a już w roku akademickim 1945-46 — 55.502 i w 1947-48 — 84.680. Obecnie zaś mamy na wyższych uczel-

niach ponad 90 tys. studentów. Olbrzymi procent tej wielkiej armii studentów to młodzież robotnicza i chłopska, dla której dopiero w Polsce Ludowej otwartą się na oścież bramy wyższych uczelni.

Między bezpowrotnie czasy, gdy na naszych uniwersytetach i politechnikach wydawano po kilkanaście dyplomów rocznie, gdy absolwenci z niepokojem o swą przyszłość opuszczali mury uniwersytetów. Dziś na każdego z nich czeka warsztat pracy, czeka odbudowująca się ojczyzna, wołająca o oświecenie i rozwój inżynierów, lekarzy, naukowców.



W tych dniach przybył do Gdyni m. in. z zagranicy statek, na którym przyszedł do Polski po raz pierwszy. Został zakupiony do służby na linii regularnej Gdynia—London. Charakterystyka: pojemność 3649 BKE, 2 219 N. R. T. Szybkość 14—15 węzłów, urządzenia chłodnicze. — Przewodził kpt. St. Lehr z Kopenhagi.

Rząd nie szczędzi pieniędzy na rozwój nauki

Rozbudowa Politechniki Łódzkiej szybko postępuje naprzód

Rząd Polski Ludowej szczerą opieką otacza szkolnictwo, a zwłaszcza szkolnictwo wyższe. Przykładem tego są między innymi rozległe inwestycje, przeprowadzane na terenie Politechniki Łódzkiej.

W bieżącym roku inwestycje te obejmują około 90 milionów złotych, oprócz prac, dokonywanych przez Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego na sumę 40 milionów złotych.

Na czoło tegorocznych robót przy rozbudowie Politechniki wysuwają się prace nad wykończeniem dużego gmachu chemii. W roku ubiegłym wykonano lewe skrzydło, w roku bieżącym przebudowuje się część środkową i prawe skrzydło o kubaturze 23 tysięcy metrów sześciennych.

W nowym budynku znajdują pomieszczenia laboratoriów chemicznych dla wydziałów: włókienniczego, chemicznego i elektrycznego. Będą to zakłady: chemii organicznej, chemii ogólnej, technologii nieorganicznej, oraz technologii organicznej ogólnej.

Do tego budynku przeniesiono zostaną również biura rektora, kwestury i intendendury. Scentralizuje to prace, ponieważ obecnie biura te znajdują się na placu Zwycięstwa. Pawilon Chemii posiadać będzie ponadto dużą salę i wielkie audy-

torium chemiczne. Tutaj też umieszczona będzie biblioteka chemiczna.

Wykończenie pawilonu projektowane jest we wrześniu br. Nowy gmach zapewni około



Zakład Chemii przy Politechnice Łódzkiej — Gdańska 155.

czterystu studentom kontynuowanie normalnej pracy.

Dalsze inwestycje, to przebudowa budynku dla Zakładu Techniki Ciepłej i hali silników spalinych.

Poważne prace będzie przeprowadzał Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego, który wybuduje dla Politechniki zakład technologii barwników oraz zakład technologii chemicznej, włókien sztucznych i syntetycznych. Zakład ten będzie ukończony na początku przyszłego roku.

H. J.

Wykonanie 3-letniego planu przyspieszone o 8 miesięcy

Załogi pracownice „Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Suchej Destylacji Drewna” z siedzibą w Łodzi, ul. Sienkiewicza 55, w związku z czynnym 1-szo majowym powzięły uchwały wykonania 3-letniego planu produkcyjnego na dzień 1-go maja r. oraz wykonania planu produkcyjnego na 1949 r. w terminie skróconym tj. do dnia 15-go października r.

Z powyższego wynika, że wykonanie 3-letniego planu produkcyjnego do końca r. zostanie przyspieszone o 8 miesięcy.

W związku z akcją oszczędnościową Zjednoczone Zakłady Przemysłu Suchej Destylacji Drewna przeprowadzają oszczędności na wszystkich odcinkach pracy, na sumę 43 milionów w r. 1949. Suma ta nie jest ostateczna i czynione są nieustanne wysiłki o wydatne jej powiększenie.

Walna bitwa z analfabetyzmem

Działalność Komisji Oświatowej Miejskiego Komitetu „Tygodnia Oświaty”

W związku z rozpoczynającym się 1-go Maja „Tygodniem Oświaty, Książki i Prasy”, wyłoniona z Miejskiego Obywatelskiego Komitetu, Komisja Oświatowa, rozpoczęła już swą działalność. Opracowano akcję zwalczania analfabetyzmu, rozszerzenia sieci bibliotek powszechnych, zwiększenia czytelnicstwa książek i prasy.

W akcji zwalczania analfabetyzmu podjęły zobowiązania różne instytucje społeczne. Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza zobowiązuje się zorganizować kursy dla analfabetów w swych świetlicach. Członkowie TPZ przystąpią ponadto do nauczania analfabetów w jednostkach wojskowych.

A więc — w „Tygodniu Oświaty, Książki i Prasy” — wypowiadamy generalną bitwę analfabetyzmowi!

(es)

Rzeczy znalezione do odebrania

W Miejskim Ośrodku Informacji (ul. Piotrkowska 104a) są do odebrania następujące rzeczy znalezione: paczka garderoby damskiej, paczka przędzy z watolną, 3 paczki materiału, 2 kołnierze futrzane, walizka z rzeczami, paczka rękawików, paczka cholewek do skarpet, walizka, 6 toczek skórzanych i płóciennych, 2 parasolki, paczka taśmy gumowej i inne drobne przedmioty.

Prawi właściciele mogą się zgłaszać po odbiór zgub do M. O. I. codziennie w godzinach od 8 do 15.

Wygodny wyjazd na wczasy

„Orbis” wprowadza ułatwienia komunikacyjne

W roku bież. wyjazd na wczasy pracownice nie będzie przedstawiał trudności komunikacyjnych, ponieważ do składu

wielu pociągów będą doczepiane specjalne wagony, zarezerwowane przez PBP „Orbis” dla udających się na wczasy

pracownice.

Aby wejść do takiego wagonu, należy na 2 dni wcześniej zgłosić się do jednej z placówek „Orbis”, przedstawić do ostemplowania zaświadczenie, uprawniające do bezpłatnego przejazdu oraz zarezerwować sobie miejsce do stacji przeznaczenia. Na stacji przed wejściem do pociągu należy przedstawić ostemplowany bilet konduktorowi.

W każdym z wagonów, przy znanych Funduszowi Wczasów Pracowniczych, zarezerwowane będą 2 przedziały dla wsiadających wczasowiczów na trasie przebiegu pociągów.

Od dnia 30 kwietnia r. będą kursowały wagony dla Funduszu Wczasów Pracowniczych na trasie: Warszawa — Łódź — Jelenia Góra i z powrotem. Katowice — Łódź — Kudowa. Katowice — Kudowa, Warszawa — Łódź — Poznań — Międzyzdroje, Warszawa — Katowice — Wisła, Łódź — Katowice — Wisła, Warszawa — Łódź — Gdynia, Katowice — Kraków — Zakopane, Warszawa — Kraków — Zakopane, Łódź — Kraków — Zakopane, Warszawa — Kraków — Krynica oraz Łódź — Kraków — Krynica i z powrotem.

Od 15 maja br. będą kursowały wagony z Warszawy, Łodzi, Poznania, Katowic, Krakowa, Olsztyna, Szczecina, Gdyni, Wrocławia i Lublina prawie do wszystkich miejscowości wczasowych.

Dzieci nasze wychowują się zdrowo w żłobkach i przedszkolach

„Gdybym nie miała żłobka w fabryce, to nie mogłabym pracować, albo też dziecko moje byłoby skazane podczas mej pracy na opiekę przygodnych sąsiadów”. Tak brzmiące wypowiedzi słyszymy od wielu matek pracujących, których dzieciom Państwo stworzyło najlepsze warunki opieki w czasie ich zajęć zawodowych.

Powiedzmy sobie szczerze, że takich warunków, jakie dzieci nasze mają w żłobkach i przedszkolach, żadna z matek pracujących nie byłaby w stanie zapewnić swemu dziecku w domu. Bo w żłobku, wiadomo — jest przestronnie, czysto i widno, dużo świeżego powietrza, pierwszorzędne i na czas podane pożywienie. Dziecko jest wykupane, najedzone, umyte i znajduje (jeśli już opuszcza żłobek) najlepsze warunki zabawy. Przy tym opieka pielęgnacyjna. Systematycznie bada się stan zdrowia.

Nie wolno nam zapominać o tym, że żłobek jest dobrodziejstwem nie tylko dla kobiet, zatrudnionych w dzień, ale i dla pracujących w nocy oraz dla

tych, które znalazły się chwilowo w ciężkich warunkach domowych mogą na cały tydzień oddać swe maleństwo do żłobka.

Małe liczbą kobiet, nie doceniających dobrodziejstw istnienia żłobków i przedszkoli. A przypomnijmy sobie, że jeszcze parę lat temu wiele matek do tych instytucji opieki odnosiło się z niedowierzaniem i niechęcią, dziś już to nastawienie zostało całkowicie przełamane. Obecnie w tych placówkach pracy, w których ze względu na trudności lokalowe żłobek jest

nie został zorganizowany, pracownice-matki energicznie domagają się jego uruchomienia. O powstanie żłobków walczą kobiety zatrudnione w urzędach, a mieszkanki wsi, gospodynie wiejskie, gdzie istnieją warunki po temu, dążą do zakładania żłobków sezonowych na okres wzmoczonej roboty w polu.

Wszystkie kobiety pracujące oceniły już, że instytucje żłobka i przedszkola to wielka zdobycz klasy pracującej, która zapewnia ich dzieciom najlepsze warunki rozwoju.

Sukcesy przemysłu skórzanego w I kwartale

Plan produkcji przekroczony we wszystkich działach

Przemysł skórzany w pierwszym kwartale 1949 r. wykonał plan produkcji w 105 proc. Zbiórka skór surowych w kraju przyniosła w tym czasie 4.916,4 ton, tj. 113 proc. planu. Ogólna wartość wyprodukowanych towarów wyniosła 68.099.000 zł.

przedwojennych, co stanowi 146 proc. wartości produkcyjnej za ten sam okres roku ubiegłego. Przemysł garbarski wykonał kwartalny plan w 112,8 proc. wg wartości i 116,8 proc. wg ilości przerobionego surowca. Przemysł obuwian wykonał plan w 102,5 proc. wg wartości i 104,8 proc. wg ilości.

W przemyśle białoskórnym wykonanie planu kwartalnego wg wartości wyniosło 106,6 proc. w przemyśle futrzarskim 112,8 proc. Plan produkcji artykułów pomocniczych wykonano w 112,1 proc.

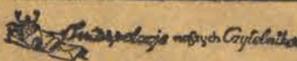
Plan systemu oszczędzania Zarządu Miejskiego w trakcie szczegółowych badań

Komisarz Oszczędnościowy Zarządu Miejskiego opracowuje obecnie materiały i zobowiązania, złożone przez agendy oraz przedsiębiorstwa Zarządu Miejskiego w związku z wprowadzeniem planowego systemu oszczędzania. Przeprowadza się szczegółowe badania planów oszczędnościowych — punktu widzenia ich słuszności i racjonalności.

Przy każdym wydziale Zarządu Miejskiego zorganizowano komisje oszczędnościowe, w skład których wchodzi inspektorzy, delegaci związku samorządowców i sekretarze kół partyjnych.

W najbliższych dniach globalny plan oszczędnościowy Zarządu Miejskiego przestany zostanie do

Ministerstwa Administracji, po aprobacie którego będzie wprowadzony w życie. (m.)



Udogodnić kupno znaczków pocztowych

Wszystkie pocztowe urzędy, jeżeli weźmiemy pod uwagę stracony czas, zółwki i koszty tramwajowe. W związku z tym nasuwa się pytanie, czy nie dałoby się przeprowadzić sprzedaży znaczków pocztowych w kioskach z wyrobami Monopoli Tytoniowego?

Sprzedaż znaczków w kioskach byłaby wielkim udogodnieniem dla świata pracy a i kolejkę przed okienkami czynnych w śródmieściu urzędów pocztowych znacznie zmniejszyłyby.

Kołodziejczyk Leon

Oświata dorosłych

W dniach 6 — 8 maja br. w związku ze „Świętem Oświaty, Książki i Prasy” Centralna Biblioteka Pedagogiczna w Łodzi urządza wystawę pod nazwą „Oświata Dorosłych”.

Wystawę, zwiedzać można od 6 — 8 maja w godz. 9 — 20 w lokalu Centralnej Biblioteki Pedagogicznej przy Al. Kościuszki 21.

Wycieczki będą przyjmowane w dniach 7 i 8 maja w godz. 9 — 20. Weześniejsze zgłoszenia kierować należy pod adresem: Centralna Biblioteka Pedagogiczna Al. Kościuszki 21 tel. 154-27.

Miejski Ośrodek Informacyjny wypełnia swe zadania

Miejski Ośrodek Informacyjny pracuje już od przeszło trzech tygodni. O celowości uruchomienia placówki świadczy liczne podziękowania interesantów. Ośrodek załatwia przeciętnie około 200 interesantów dziennie, choć istnieją dni, w których ilość osób załatwianych dochodzi do 300.

Najwięcej informacji dotyczy spraw administracyjnych. Wielu interesantów prosi również o wskazanie miejsc zakupu różnych artykułów. Istniejące drobne braki w należytym informowaniu interesantów, należy kłaść na karb braku doświadczenia placówki. Sądymy jednak, że i one wkrótce znikną.

Duży ruch panuje również w dziale rzeczy zagubionych. Przeciętnie co dziesiąta osoba odnajduje tu swoje zguby. Nie dawno

się znaczków pocztowy trzeba odbyć pielgrzymkę do śródmieścia na Pocztę Główną lub przy Placu Wolności. Jest to dla ludzi pracy i ucziławe, i kosztowne.

Przedprzedaż biletów do ZOO

W święta i niedziele panuje zazwyczaj wielka frekwencja w Łódzkim Ogrodzie Zoologicznym, zwłaszcza, że dopływa wspaniała pogoda wiosenna. Przed kasami ZOO tworzą się długie kolejki mieszkańców.

towne, jeżeli weźmiemy pod uwagę stracony czas, zółwki i koszty tramwajowe. W związku z tym nasuwa się pytanie, czy nie dałoby się przeprowadzić sprzedaży znaczków pocztowych w kioskach z wyrobami Monopoli Tytoniowego?

Sprzedaż znaczków w kioskach byłaby wielkim udogodnieniem dla świata pracy a i kolejkę przed okienkami czynnych w śródmieściu urzędów pocztowych znacznie zmniejszyłyby.

Kołodziejczyk Leon

Z Rady Gospodarczej Stronnictwa Demokratycznego

W lokalu Kom. Wojewódzkiego SD w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 78 odbyło się planarne posiedzenie Rady Gospodarczej i Wydziału Ekonomicznego przy Kom. Wojew. SD w Łodzi.

Przewodniczył radny St. Szpiłger, który na wstępie zakomunikował, że w łonie Rady nastąpiły pewne przesunięcia personalne, mianowicie skład prezydium przedstawia się w chwili obecnej jak następuje: przewodniczący — radny St. Szpiłger, wiceprzewodniczący — dyr. E. Wróblewski, członkowie prezydium prof. dr. J. Namitkiewicz i dyr. R. Tański, obsada referatów pozostała bez zmiany.

W czasie posiedzenia plenum Rady Gospodarczej przedyskutowano wszystkie najaktualniejsze zagadnienia gospodar-

Zebrańe przedmajowe w PZPW Nr 6

Wczoraj w PZPW Nr. 6 odbyło się zebrańe przygotowawcze do Święta 1-Majowego z udziałem ponad 800 osób.

Na zebrańiu poruszono sprawy manifestacji i pochodu 1-majowego.

Wydział statystyczny w nowym lokalu

Wydział Statystyczny Zarządu Miejskiego w Łodzi przeprowadził swe biura do nowego lokalu przy ul. 6-go Sierpnia nr 5, drugie piętro.

